№ 17. Dąbrowa Górnicza, Poniedziałek 17-go Stycznia 1916 r. Rok II.

Cena { 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Redakcya przy ulicy Targowej № 10.

Administracya w sklepie przy ulicy Szosowej № 9.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Prenumerata miesięczna. 2 kor. 50 hal., 2 marki 60 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

„GAZETA POLSKA" jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA". Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. Szosowa № 9.

ś. p.

KSIĄDZ DOMINIK ROCH

MILBERT

proboszcz parafii Sławków, b. proboszcz parafii Sosnowiec

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu d. 13 stycznia r. 1916 w Dąbrowie, przeżywszy lat 62.

Eksportacya zwłok Zmarłego z domu Bojarskich przy ulicy Targowej № 8 odbędzie się w niedzielę d. 16 b. m. o godz. 4 po południu do kościoła parafialnego w Dąbrowie, dnia następnego, t. j. w poniedziałek o godz. 10 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok do Sosnowca, gdzie zostaną pochowane w dolnym kościele.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 16 stycznia.

Jeszcze jedna wojna!

Moskale odpoczywają.

Sukcesy na froncie włoskim.

Francuzi torpedują swoich.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEN. Urzędowo donoszą:

Na froncie rosyjskim. Nowa ciężka klęska, jaką Moskale ponieśli w swój Nowy Rok na froncie bessarabskim, doprowadziła znowu wczoraj do przerwy w walce, która tylko chwilami była przerywana ogniem działowym o zmiennem natężeniu. Na południe od Karpiłówki na Wołyniu jedna z komend przelotnych napadła na przedpole rosyjskie i wybiła jego załogę. Pozatem na tym froncie nic szczególniejszego.

Na froncie włoskim. Na froncie Pobrzeża wzmógł się ogień artyleryi nieprzyjacielskiej przeciw Monte San Michele, przeciw przyczółkom mostowym: goryckiemu i Tolmein, jako też przeciw Mrzli Vrh, ale do przedsięwzięć piechoty nieprzyjacielskiej nie doszło. Zokomunikowane już wczoraj zdobycie grzbietu kościelnego pod Oslawija zostało dokonane przez oddziały pułków piechoty Nr. 52 (kroacki) i Nr. 80 (galicyjsko-złoczowski) i przyniosło nam 933 jeńców włoskich (w czem 31 oficerów), 3 karabiny maszynowe i 3 miotacze min. Także przy przyczółku mostowym Tolmein wojska nasze zajęły rów nieprzyjacielski.

Na froncie tyrolskim odbywały się żywsze walki działowe w odcinkach Schulderbach i Lafraun. Wśród swoich gór ojczystych na zagrożonej granicy kraju wiernie czuwający cesarscy strzelcy tyrolscy z karabinem w dłoni święcili stulecie swego zorganizowania. Armia na północy i południu wdzięcznie wspomina pełne chwały czyny tych dzielnych wojsk, w których żyje dalej duch bohaterów z r. 1809, które w nowem pasowaniu się teraźniejszości wywalczyły sobie znowu niezwiędłe wawrzyny.

W Czarnogórze. Na północ od Grahowa toczą się walki pościgowe. Na tym terenie w ręce naszych wojsk wpadło 250 jeńców czarnogórskich i pełny amunicyi magazyn. Liczba jeńców, wziętych w ostatnich dniach pod Berane, przewyższa 500.

Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie. Monitor nieprzyjacielski działał bezskutecznie w okolicy Westende.

Anglicy strzelali do wnętrza miasta Lille. Do tej pory stwierdzono tylko nieznaczną szkodę materyalną, wyrządzoną przez pożar.

Na froncie żywe miejscowe walki działowe i wysadzanie min.

Protest Austro-Węgier o Korfu.

WIEDEŃ 16 stycznia. (T. B K.). Ministerstwo spraw zagranicznych skierowało 14 b. m. notę werbalną do tutejszego poselstwa amerykańskiego celem zakomunikowania jej rządowi francuskiemu i angielskiemu. Rząd austro-węgierski podnosi w nocie najbardziej stanowczy protest z powodu obsadzenia Korfu, które jest nie tylko nowym ciężkim zamachem na zwierzchnictwo neutralnej Grecyi, ale ponadto jaskrawem pogwałceniem umów londyńskich, dotyczących trwałej neutralności Korfu. Równocześnie ministerstwo spraw zagranicznych obsadzenie Korfu uczyniło przedmiotom protestu wobec sprzymierzeńców i państw neutralnych.

Francuzi torpedują własnych przyjaciół!

WIEDEŃ 16 stycznia. (T. B. K.). Ajencya Stefani doniosła dnia 14 stycznia: Dnia 13 b. m. przydzielona do naszych (włoskich) sił morskich francuska łódź torpedowa „Foucault" storpedowała i zatopiła austro-węgierski okręt wywiadowczy typu „Novara".

Ponieważ flota austro-węgierska jest w tem szczęśliwem położeniu, że żadnego okrętu nie straciła, trzeba przyjąć, że „Foucault" pomyliła się i zatopiła jeden z okrętów aliansu.

Jeszcze jedna wojna.

KONSTANTYNOPOL 16 stycznia (T. B. K.). Według ścisłych wiadomości z Persyi znany ze swoich uczuć patryotycznych jeneralny gubernator Luristanu Nisam es Salanch objął dowództwo nad perskiemi siłami narodowemi, walczącemi z Anglikami i Moskalami, i wypowiedział Anglii i Rosyi wojnę. Kroki wojenne już rozpoczęto.

KRONIKA.

Z Brygady Piłsudskiego. Otrzymaliśmy następujące serdeczne pismo: „Miejsce postoju dnia 9/I 1916 r. Szanowny Panie Redaktorze! Proszę o łaskawe umieszczenie w Swem poczytnem piśmie tych kilku słów: Komenda 2-go pułku I-ej Brygady Piłsudskiego (t. zw. 5 p. Leg. Pol.) przesyła w imieniu oficerów i żołnierzy szczere podziękowanie za rzewne chwile, spowodowane szczodrymi darami świątecznymi i składa je Tym Wszystkim, którzy Żołnierzowi polskiemu na dalekich kresach otworzyli serca żywe i gorące, dając im pamięcią swą nową podnietę do dalszych walk i trudów. Leon Berbecki major, komendant pułku".

Zjazd amerykańskiego Komitetu Obrony Narodowej. „Wici", organ amerykańskiego K. O. N., wychodzący w Chicago wzywa w numerze z dnia 7 grudnia na trzeci roczny zjazd Komitetu Obrony Narodowej (K. O. N.), który odbędzie się w mieście Detroit w stanie Michigan. W odezwie tej czytamy między innemi: „Przed pół rokiem zaledwie zmieniliśmy zasadniczo ustawy Komitetu Obrony Narodowej. Z luźnego związku organizacyi różnych, które kolejno odpadały od nas, nie mogąc wytrwać w czystej atmosferze Służby Ojczyźnie, i wróciły do swych zwykłych zabiegów byznesowych i niesnasek, stworzyliśmy organizacyę ścisłą, Pogotowie prawdziwe.

Skutki tej przemiany ujawniły się w nadspodziewanie szybki sposób. Oto dzięki usilnej pracy Komitetów lokalnych, potrafiliśmy w ciągu bieżącego półrocza zebrać równo dwa razy więcej na fundusz bojowy, aniżeli w tem półroczu, kiedy w Komitecie Obrony Narodowej zasiadali przedstawiciele Związku Narodowego Polskiego, liczącego z górą 100.000 członków, tyleż liczącego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, dwudziestotysięcznych wówczas Sokołów i Związku Kapłanów Polskich, bezwzględną władzę mających nad 800 parafiami z trzema milionami wiernych!"

Sztuka polska w Wiedniu. Wystawa Sztuki polskiej w Wiedniu (I Liliengasse 1) otwarta w niedziele i święta od godz. 10 rano do 5 popoł., w dni powszednie od 9 rano do 7 wieczorem, cieszy się niebywałym sukcesem. Szczególne zainteresowanie budzi cykl 7 obrazów „Stare miasto" (Warszawa) i 11 obrazów Krakowa prof. Leona Wyczółkowskiego, Stan. Batowskiego „Husarya Polska 1683 pod Wiedniem", „Wizya umierającego Legionisty" i wiele innych. Dla uczczenia pamięci syna profesora szkoły przemysłowej we Lwowie, wielce utalentowanego artysty L. Rybkowskiego, który jako porucznik ułanów w 24 roku życia padł przy zdobywaniu Lwowa, urządzono na wystawie osobny oddział pośmiertny. Obecna wystawa obejmuje utwory z ostatniej doby malarstwa polskiego. (W. B. P.).

Ile rząd austro-węgierski wydał na uchodźców? Ministeryum austr. spr. wewn. obliczyło wydatki dotychczasowe na uchodźców galicyjskich, które wynoszą pokaźną kwotę 279,504,090 koron 47 hal.

Jarmark wiosenny w Lipsku. W czasie od 6 do 11 marca br. odbędzie się w Lipsku doroczny jarmark wiosenny (Leipziger Frühjahrsmesse) na wyroby keramiczne, szklane, metalowe, drewniane, papierowe, skórzane, gumowe, z plecionki, towary galanteryjne, zabawki itp. Towary wystawi się w próbkach i wzorach, a na tej podstawie będą zawierane umowy na późniejsze dostawy. Celem ułatwienia zwiedzenia jarmarku, władze niemieckie wydały specyalne przepisy paszportowe. Interesenci otrzymać mogą bliższe informacye w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wywóz niemieckich towarów z blachy białej. Wedle doniesienia berlińskiej Izby handlowej wolno wywozić z Niemiec gotowe towary z białej blachy, z wyjątkiem puszek na konserwy, naczyń do kuchni polowych, kotłów polowych, flaszek i kubków polowych, oraz innych przedmiotów należących do urządzenia kuchni polowych. Prócz powyższych wyjątków wywóz nie jest uzależniony od specyalnego pozwolenia eksportowego, jeżeli dołączy się do przesyłki poświadczenie właściwej niemieckiej Izby handlowej, że odnośne towary przed 31 października były wyprodukowane i że wśród nich niema artykułów wyjętych.

Śp. Stanisław Gabryel Żeleński. Przez cały przeciąg wojny utrzymywała się wieść, że w pierwszych już starciach na początku kampanii padł Stanisł. Gabryel Żeleński, syn znakomitego kompozytora Władysława Żeleńskiego i ś. p. Wandy z Grabowskich. Ostatecznie nadeszło potwierdzenie śmierci ś. p. Stanisława Gabryela. Urodzony w r. 1873 w Warszawie po przeniesieniu się rodziny do Galicyi, ukończył politechnikę lwowską. Po krótkiej pracy w służbie rządowej nabył w r. 1907 zakład wyrobu witraży kolorowych w Krakowie. Rozwinął go i postawił na pierwszorzędnej stopie. Wybuch wojny rzucił go w wir pierwszych walk. Wysłany jako adjutant z rozkazem został wzięty do niewoli przez patrol nieprzyjacielski, z którym stoczył krótką, brawurową walkę. Z odniesionych ran umarł w wagonie kolejowym. Zwłoki spoczęły w Łukowie. Cześć Jego pamięci!

Z Dąbrowy.

Z Sosnowca.

Drożyzna mydła. Wskutek ogólnego braku wszelkiego rodzaju tłuszczy wyrób mydła jest bardzo ograniczony i dlatego ceny na mydło codzienie prawie idą w górę. Obecnie za funt mydła zwyczajnego wszędzie żądają po 1 rb. 10 kop. Mydła zaś toaletowe podrożały o 40 — 50 procent i trudno ich nawet dostać, gdyż miejscowe fabryki po większej części są pozamykane, a zagraniczne wyroby są bardzo drogie.

Z dobroczynności publicznej. Miejscowe Towarzystwo Dobroczynności dla chrześcijan w tych dniach rozdało biednym mieszkańcom naszego miasta jeden wagon soli. Każda biedna rodzina otrzymała po kilkanaście funtów.

Umundurowanie milicyi. Milicya miejska w Sosnowcu otrzymała w tym tygodniu pełne umundurowanie, składające się: z szynela, garnituru mundurowego, butów, czapki i peleryny nieprzemakalnej. Na czapkach są umieszczone numery porządkowe milicyantów. Prócz tego, milicyanci dyżurni obowiązani są podczas pełnienia swej służby nosić na wierzchu ubrania odpowiednie metalowe blachy, z napisem w języku niemieckim i polskim: „funkcyonaryusz milicyi", „Polizei-beamte". Pośrodku tej blachy widnieje orzeł niemiecki, w środku zaś takowego—orzeł polski. M. D.

Z Warszawy.

Z uniwersytetu. W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie seminaryum germanistycznego. Seminaryum czynne będzie w trzech działach— literacko historycznym pod kierunkiem prof. Paszkowskiego, lingwistycznym pod kierunkiem lektora Rumpfa i fonetycznym pod kierunkiem prof. Mollera.

Zarząd niemiecki ofiarował uniwersytetowi pewną ilość dzieł w języku niemieckim z dziedziny filologicznej, prawniczej, medycznej i przyrodniczej.

W sprawie języka w szkołach żydowskich. Do Zarządu Warszawskiej Gminy żydowskiej. Warszawa 14 grudnia 1915 Na podanie z 30/9 1915 co do języka wykładowego w szkołach żydowskich, które w tym samym tekście zostało wręczone panu Szefowi administracyi, odpowiadam imieniem pana Szefa administracyi, jak następuje:

§ 13 rozporządzeń, dotyczących szkolnictwa, postanawia, że w szkołach żydowskich językiem wykładowym jest jęz. niemiecki. Ponieważ wród samej ludności żydowskiej panuje bardzo żywy spór co do języka wykładowego, niema powodu do zmiany tych rozporządzeń. Należy jednak uznać, że wśród tutejszej ludności żydowskiej pewna część zasymilowała się z Polakami językowo i kulturalnie i że w tych kołach panuje życzenie posiadania szkół z polskim jęz. wykładowym.

Ażeby dzieciom tych rodziców żydowskich, których językiem nie jest żargon, lecz jęz. polski, umożliwić naukę w jęz. ojczystym i uniknąć trudnych i despotycznych zmian w planie nauki i personalu nauczycielskim, dozwala się nadal na polski język wykładowy w tych szkołach żydowskich, które już przed wydaniem wspomnianych rozporządzeń polski język wykładowy wprowadziły i moim nadzorczym organom szkolnym w swoich siłach nauczycielskich wydają się odpowiednie. Istniejące z polskim jęz. wykładowym szkoły żydowskie czynią już dostatecznie zadość mówiącym po polsku dzieciom żydowskim, zwłaszcza, że wyższa klasa żydowska posyła dzieci do szkół ludowych. Zarząd szkolny postara się, ażeby obecnie zarząd miasta wprowadził większą liczbę szkół żydowskich z żargonem, a więc z dyalektem niemieckim Jest to pilną koniecznością, ponieważ żargon jest jęz. ojczystym największej ilości dzieci żydowskich. W ten sposób administracya idzie na rękę życzeniom ludności żydowskiej. Administracya nie chce nawet w czasie okupacyi urządzać szkolnictwa jednostronnie według jednego tylko kierunku i nie chce wywoływać niepokoju i pogorszenia dla ludności żydowskiej. Zatem i w czasie okupacyi musi się przeszkodzić jakiemukolwiek wpływowi nacyonalnemu na ludność żydowską, która w większości swojej nie jest polską ani z języka ani z kultury. W ten bowiem sposób mogłoby powstać źródło sporów, których musi się unikać w czasie okupacyi. Zresztą przy szkołach z żargonem jako jęz wykładowym urządza się nauką jęz. polskiego, ponieważ nie podlega żadnej wątpliwości, że młodzież żydowska powinna wyuczyć się języka krajowego. Podpis nieczytelny.

Z Krakowa.

Obchód rocznicy styczniowej w Krakowie. Staraniem N. K. N. odbędzie się dnia 23 bm. uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy powstania z r. 1863. Na program obchodu złożą się: Nabożeństwo w kościele Najśw. Panny Maryi i dwa uroczyste wieczory: w teatrze miejskim i ludowym. W teatrze miejskim rozpocznie uroczystość „Gaude Mater Polonia". Nastąpi przemówienie, poczem odegrają artyści teatru II-gi akt „Konfederatów Barskich" Chór mieszany wykona pieśń „Bogarodzica" skomponowaną przez Bol. Walewskiego do słów Stanisł. Stwory. Zakończy wieczór utwór dramatyczny Włodz. Tetmajera p. t. „Piast". W teatrze ludowym wygłoszone zostanie również przemówienie, poczem artyści tegoż teatru odegrają utwór okolicznościowy.

Ze Lwowa.

W sprawie obchodu rocznicy powstania 1863 roku odbyło się onegdaj wieczorem w lokalu lwowskiej del. N. K. N. posiedzenie Komitetu obywatelskiego pod przew. dyr. Terenkoczego. Po sprawozdaniu członków Komitetu z powierzonych im na ostatniem posiedzeniu misyi, przyjęto ostatecznie program uroczystości, które odbędą się w dniach 21, 22 i 23 b. m. Dochód zebrany podczas uroczystości przeznaczony będzie na zasilenie funduszu uczestników walki 1863 r. Komitet postanowił między innemi udać się do reprezentanta rady szkolnej krajowej radcy dr. Majchrowicza z prośbą, aby w dniu 21 b. m. w czasie nabożeństw zwolniono młodzież z nauki szkolnej.

Telegramy „Gazety Polskiej".

Atak na Soluń?

BERLIN 15 stycznia. Według wiadomości z Hagi bombardowanie pozycyi Solunia już się zaczęło, a mianowicie nastąpił atak w okolicy Dojran. Na zachodzie operują Niemcy i Austryacy z kwaterą w Monastyrze, Bułgarzy stoją na linii Gewgheli — Dojran, a Turcy na linii Xanthi — Gumüldżina.

Alians burzy mosty.

PARYŻ 14 stycznia. W komunikacie francuskim o armii wschodniej czytamy: Z frontu greckiego nic do doniesienia. Nasz plan obronny zmusił nas wysadzić w powietrze mosty kolejowe w Demir, Hissar i Kilindir.

Daniło w Kwirynale.

RZYM 14 stycznia. Ks. Daniło czarnogórski przybył z małżonką do Kwirynału. Królowa Helena, król i wódz armii nad Soczą ks. Aosta mieli z nim długie konferencye.

Dalszy opór Czarnogórców.

RZYM 14 stycznia. „Tribuna" donosi z kół serbsko - czarnogórskich w Rzymie: Skutki upadku Łowczenu będą ciężkie, ponieważ góra ta panuje nad doliną Cetynii, Bocche di Cattaro, Budua, północną częścią jez. Skodra i doliną Rjeki. Mimo to Czarnogóra nie zaprzestanie walki, lecz będzie bronić energicznie pozycyi nad Rjeką, a stolica przeniesioną zostanie do Niksicu, gdy zaś i to miasto padnie, do Skodry. (Wobec zajęcia Spizzy staje się to częściowem niepodobieństwem. Skodra jest już zresztą opróżniona, a bank państwowy czarnog. przeniesiony do Durazzo. P. R.).

Wrażenie w Rumunii.

BERLIN 15 stycznia. Donoszą z Lugano: Zdobycie Łowczenu wywarło w Rumunii piorunujące wrażenie. Pisma rusofilskie starają się zwycięstwo pomniejszyć. Mimo to „Seara" pisze: Musimy być przygotowani na niespodzianki, o jakich nie myśleliśmy. Na jakimkolwiek froncie walczą mocarstwa centr., zwycięstwo wszędzie po ich stronie.

Rumunia nie mobilizuje.

BERLIN 13 stycznia. B W. pisze „Achtuhrblatt" przyniósł wiadomość o mobilizacyi Rumunii. Według informacyi ze strony kompetentnej wiadomość ta jest nieścisła.

Król rumuński do armii.

BUKARESZT 15 stycznia. Król wydał na Nowy Rok (st. st.) rozkaz dzienny do armii, w którym dziękuje jej za wypełnienie obowiązku w roku ubiegłym. Rok miniony — czytamy tam — wymagał od was natężonej czynności, której celem było osiągnięcie zupełnej gotowości wojennej. W oddaniu się waszem spełniliście wszystkie nałożone zadania. Było to waszą chwałą w przeszłości i będzie tak na przyszłość. Kraj jest z was dumny. Nasze spojrzenia spoczywają na was z zaufaniem i miłością.

Nowi wodzowie rosyjscy.

BERLIN 15 stycznia. Według pism szwajcarskich nowymi wodzami armii rosyjskich zostali: Litwinow, Klewe, Lödsch i Rauch von Traubenberg. Ostatni dowodzi armią mińską, Litwinow armią koło Równego.

Francuzi znużeni.

MANCHESTER 13 stycznia. Paryski korespondent do „M. Guardian" donosi, że publiczność francuska jest z zabagnienia wojny niezadowolona, gdyż Francya nie może się spodziewać wygłodzenia Niemiec. Lud żąda energicznej wojny, lub wczesnego pomyślenia o pokoju.

Nowy gubernator Kongo.

PARYŻ 14 stycznia. Jen. gubernator belgijskiego Kongo Feliks Fuchs, który 28 lat z górą zarządzał kolonią, ustąpił. Następcą mianowany wicegubernator Bomy, pułk. Henri.

Zamach na premiera japońskiego.

TOKIO 13 stycznia (B. R.) Pewien człowiek rzucił 2 bomby na automobil premiera Okumy, premier jednak wyszedł cało.

Wrzenie w Chinach.

HONGKONG 13 stycznia. (B. R.). Rząd w Kantonie donosi o zupełnej klęsce rebelantów, którzy ponieśli ciężkie straty i są obecnie ścigani.

Chęci Roosevelta.

LONDYN 15 stycznia. „Daily Telegraph" donosi z New Yorku: Roosevelt jedzie do Indyi zachodnich. Oświadcza, że nie będzie kandydował na prezydenta, ale ajenci jego robią inaczej. Panuje przekonanie, że Roosevelt wystąpi przeciw Wilsonowi i znajdzie poparcie swojej partyi i republikanów.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, Klubowa 4